

Tony Jazzu, Styl nad style 3 (gość. Sobota)

To ma tyle charyzmy że nie pomieści ciała
Okraszone soczystym flow jakich mało
Rzekłbym: doskonałość
Rozjebało
Niejedną membraną w świat poleciało
Spółdzielnia FM
Szczeciński hip-hop
Wiem wielu chce, by to tutaj nie wyszło
Ja wiem czego ja chcę
Zadbam o przyszłość
Kolejne studyjne rap sesje z korzyścią
To rzeczywistość
Grasz to masz
Przekona się o tym muzyczny narkoman
24 na dobę essa meloman
Tu rap jest jak Biblia, Tora, Koran
Choć to nie misja edukatora
Ogarnij się, bo mam najlepszy towar
Właściwie ziomal powiem tylko tyle
Choć zobacz styl nad style

Po ulicach Szczecina
Sprawdź ten towar!
Pogodno, centrum
łap ten towar!
Lewy prawy brzeg
Już znasz mnie
Znasz Soba
Choć zobacz
Kolejny styl nad style
Ta sama ekipa
Jak jedna osoba
/2x

Możesz mnie sprawdzić Jak dobrze znam to hasło
Tu ludzi płoną
Ich ogień wypala miasto
Zajary skład
Będziemy płoną na wieki
Zrywamy kajdany
Nie damy się zaszczepić
Nie damy się zaszczuć
Nie będą pluć nam w twarz
Z szerokim uśmiechem na szczycie będę trwać
Nie udawaj że pada
Nie dosięgniesz nawet pięt
Choć motłoch wierzy że dosięgnie poniżając mnie
20 lat na scenie, z gitara, wokalem, sprzętem
Robię szoł grając pod zwykłą pętlę
A cappellą przyciągam niewierne kochanki
Bitem Rozkładam im nogi
I rozchylam wargi
Mam ogarnięte cele i wytrwałość w sobie
Od zawsze wiedziałem po jakim stąpam lodzie
Wychowany na głębokim ...
Cisnę bokiem
TY weź się obudź!
Słyszysz styl nad style

Po ulicach Szczecina
Sprawdź ten towar!
Pogodno, centrum
łap ten towar!
Lewy prawy brzeg

Już znasz mnie
Znasz Soba
Choć zobacz
Kolejny styl nad style
Ta sama ekipa
Jak jedna osoba
/2x